

Droga Boża doskonała

„Droga Boża doskonała jest; słowo Pańskie jest ogniem wypróbowane. Tarczą jest wszystkich którzy w nim ufają. Bo któż jest Bóg oprócz Pana? A kto opoką oprócz Boga naszego?” – Psalm 18:31-32

Droga Boża jest to plan Boga – zamysł, który On postanowił skutecznie i stale go rozwija według rady woli swojej. Ludzie również mają różne własne plany i cele, które starają się realizować tak ściśle, jak to jest tylko możliwe. Niektórzy stawiają sobie za cel zgromadzenie fortuny, drudzy chcą zdobyć wykształcenie aby rozwinąć zdolności i moc swego umysłu, inni zabiegają o sławę, i poklask ogółu jeszcze inni pożądamy społecznych lub politycznych wyróżnień itd. Dla większości ludzi droga, jaką sobie obrali staje się po pewnym czasie niewygodna, szybko więc schodzą z niej na inną. Nawet jeśli pozostaną do końca na jednej drodze przekonują się w końcu, że była ona niekorzystna i że ostateczny jej rezultat nie był wart podejmowanych zabiegów.

Ludzie wysnuwają także wiele teorii na temat tego jak Bóg ma lub powinien dokonać zbawienia świata.

Niektórzy twierdzą, że świat będzie zbawiony w procesie ewolucji i że takie zbawienie słusznie się ludziom należy. Wielu z nich obecne zdegradowanie świata bluźnierczo przypisuje Bogu, który ich zdaniem jest rzeczywistym autorem grzechu i wszelkiej nieprawości, jaka istnieje na świecie. To On uczynił takich ludzi zmuszony jest zatem, według sprawiedliwości doprowadzić ich do lepszego stanu. Inni twierdzą, że większość rodzaju ludzkiego Bóg przeznaczył na wieczne męki bez ich woli i bez możliwości wyboru z ich strony. Ich tos był nieodmiennie zapieczętowany jeszcze zanim się narodzili, podczas gdy nieznaczną mniejszość została tak samo nieodmiennie wybrana do wiecznego zbawienia i szczęścia.

Takie i inne potworne teorie są jedynie drogami ludzkimi i nie mają poparcia w Słowie Bożym, chyba tylko wtedy, gdy ludzie to Słowo przekręcają. Przyjmowanie lub podtrzymywanie przez którekolwiek dziecko Boże takich poglądów na temat Boskiego charakteru i planu jest poważnym uchybieniem bowiem Jego natchnione Słowo inaczej tę sprawę przedstawia. Ktokolwiek słucha podobnych teorii znieważających charakter naszego Boga, a nie odczuwa lub nie wyraża swego słusznego oburzenia jest niewierny Bogu i niegodny by mianować imię Chrystusowe. Jeśli względem ludzi, którzy głoszą takie poglądy co do Boskiego charakteru żyjemy tyle

przyjaźni że nie ganimy ich sposobu postępowania to oznacza że stajemy po stronie Bożych nieprzyjaciół i Bóg niezawodnie będzie nas za takich uważał. Podobna obojętność wobec Boga i Jego Prawdy dowodzi, że w sercu takich ludzi dzieje się coś złego i prędzej czy później popadną oni w ciemności wewnętrzne o ile nie zaczną zaraz pokutować i stanowczo nie postanowią by nie wchodzić w kompromis z błędem i nie zawiązywać przyjaźni z nieprzyjaciółmi Pańskimi.

„Droga Boża doskonała jest”, a Jego słowo objaśnia tę drogę, tym, którzy są szczerego serca, którzy przyjmują Jego Słowo i nie tworzą swych własnych, urojonych teorii. Przystępując do Słowa Bożego winniśmy pamiętać by przyjmować zawsze postawę ucznia, a nie nauczyciela. Już to bowiem jest znacznym stopniem ku poznaniu Prawdy. Albowiem napisano, iż *Bóg pysznym się sprzeciwia a pokornym łaskę daje* (Jak. 4:6). Jeżeli przystąpimy do Słowa Bożego jako pilni badacze w nadziei, że udzieli nam ono objaśnień co do Boskiego charakteru i planu, to tenże plan i charakter zostanie nam objawiony. Gdy natomiast przystąpimy do tego Słowa z wyniosłym duchem i nieczystymi, nieświętymi myślami i ambicjami, to nasz biedny niedoskonały umysł będzie przekręcał pisma tak, aby pasowały do naszych własnych pojęć. Jeśli założymy okulary zaciemnione przesądem, to będziemy czytać Słowo Boże tylko w taki sposób w jaki może być ono widziane przez nie.

Powyższe myśli potwierdza psalmista *„Ty, Panie! z miłosiernym miłosiernie się obejdiesz, a z mężem szczerem szczerze sobie postąpisz. Z uprzejmym uprzejmie się obejdiesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz albowiem ty lud utracony wybawisz, a oczy wyniosłe poniżysz”* (Psalm 18:26-27).

Na innym miejscu czytamy:

„Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduje; ale umiejętność roztropnemu jest snadna” oraz: „Zda się pod czas droga być prosta człowiekowi; wszakże dokończenie jej jest droga na śmierć” (Przyp. 14: 6, 12)

O, jak bardzo potrzeba nam strzec się wyniosłości i pychy, jaka przychodzi przed upadkiem i zginieniem (Przyp. 16:18)! Jeśli w pysze naszej będziemy postępować własnymi drogami, nie godząc się w zupełności na sprawiedliwe drogi Boże, zwiedziemy samych siebie i popadniemy w błędy onego złośnika do takiego stopnia, że Boski plan i droga, obserwowane przez zaciemnione okulary naszych ambicji i up-



rzedeń, zdawać się nam będą, jak określił to psalmista, niemiłosierne, nieczyste i przewrotne, podczas gdy w rzeczywistości są one w pełni miłosierne święte i sprawiedliwe. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego jak pycha, która przejawia się bądź w zamiłowaniu do popisywania się przed ludźmi, bądź w dążeniu by być kimś wielkim, bądź też w zabieganiu o ludzką chwałę. Jeśli chcemy okazać się lepsi niż Bóg, starając się rozpowszechniać ideę o pewnym i wiecznym zbawieniu dla każdego, podczas gdy Wszechmogący mówi inaczej, jeśli ignorujemy postanowiony przez Boga sposób zbawienia, który jest przez wiarę w drogą krew Chrystusową przelaną na zgładzenie grzechów, jeśli staramy się wspinać do żywota jakąś inną drogą, ucząc innych aby również to samo czynili, jeśli odrzucamy naukę o pierwotnej doskonałości człowieka, który stworzony był na Boskie wyobrażenie i nie zgadzamy się, że człowiek z własnej woli popadł w grzech, i przez to ściągnął na siebie słuszną karę śmierci, nie zaś wiecznych męk, jeśli popieramy jakiegokolwiek ludzkie wynalazki przeciwne Słowu Bożemu – oznacza to, że rośnie w nas pycha, która – gdy nie zostanie wnet poniżona – na pewno odwiedzie nas całkiem od Boga.

Umiłowani, bójmy się, abyśmy nie zaniedbali obietnicy wejścia do odpocznienia Bożego – do odpocznienia wiary w Jego drogę i Jego chwalebny plan – aby ktoś nie stał się upośledzony i zamiast z ufnością polegać na Boskiej drodze, w błogiej nadziei chwalebnych wyników, nie popadł w zamieszanie i zwątpienie.

Jeżeli jednak dotąd mieliście silną wiarę w Bożą drogę, to spodziewamy się po was lepszych rzeczy. Jeśli razem z psalmistą możecie wyznać „*Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje*” (Psalm 57:8), jeśli serca wasze są utwierdzone w miłości, w poszanowaniu i wierze w niezawodne Słowo Boże, to z pewnością powiecie także: „*Ty zaiste rozświecisz pochodnię moją; Pan, Bóg mój, oświeci ciemności moje*” (Psalm 18:29). Doprawdy, czy nie tak rzecz się ma? Zaiste, Pan prowadził nas dotąd. Słowa proroka odnoszą się do wszystkich pokornych i wiernych, których Pan prowadz-

ił: „Gdyż z tobą przebiłem się przez wojsko (sprzeciwiających się wrogów), a z Bogiem moim przeskoczyłem mur (niewoli, wchodząc do chwalebnej wolności synów Bożych)” (Psalm 18:30).

Drogi Czytelniku, czy odniosłeś takie zwycięstwo? Czy szedłeś za Panem, gdziekolwiek On prowadził? Czy odnalazłeś owo przyjemne odpocznienie wiary, wiary w Jego plan i Jego – nie twoją własną – drogę? „*Droga Boża doskonała jest*” sprawiedliwa, pełna miłosierdzia, dobra i roztropności, wiodąca niezawodnie do chwalebnego celu. „*Słowo Pańskie jest ogniem wypławione*”. Jeśli zostanie dobrze zrozumiane, wytrzyma próbę każdego argumentu, jaki zostałby postawiony przeciwko jego sprawiedliwości, słuszności i mądrości. Mamy co do tego zupełne zapewnienie naszego Pana, który proroczko powiedział, że świadectwem tych, którzy dojdą do zupełnej znajomości planu Bożego, będą słowa: „*Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie, Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych*” (Obj. 15:3).

„*Bóg jest tarczą (obroną) wszystkich, którzy w nim ufają: bo któż jest Bóg (możny) oprócz Pana? a kto opoką (bezpieczną kotwicą dla dusz naszych), oprócz Boga naszego?*” Nie ma żadnego innego boga, do którego moglibyśmy przymocować naszą kotwicę wiary i nadziei; lecz bezpiecznie przymocowani do Pana możemy ufać i nie bać się, możemy odpocząć w cieniu Jego skrzydeł.

„*Żyje Pan, błogostawiona opoka moja; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego*” (Psalm 18:47).

Watch Tower 1904 – 86

Watch Tower
R- (1904 r.)
„Straż”